Cena 2 zł

Lublin, sobota 15 czerwiec 1946 r.

Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 163 (472)

BIBLIOTEKA K.U.L.

Mienie wartości 200 mil. przedwojennych zł. odzyskaliśmy z Niemiec

Wiceprezes C. U. P. ob. Różański o postępach prac rewindykacyjnych

BERLIN. Bawiący służbowo w Berlinie przewodniczący delegacji polskiej do Polsko - Radzieckiej Komisji Reparacyjnej, wiceprezes CUP ob. Henryk Różański, w rozmowie z berlińskim korespondentem PAP przedstawił dotychczasowe osiągnięcia akcji rewindykacyjnej, prowadzonej przez biuro rewindykacji i odszkodowań wojennych przy CUP.

Według przybliżonego szacunku — mówi prezes Różański — ogólna wartość maszyn, urządzeń fabrycznych i dzieł sztuki oraz innego mienia, wywiezionego w czasie okupacji przez Niemców z Polski, wynosi około 3,5 miliarda złotych przedwojennej wartości. Odzyskanie z powrotem tak olbrzymiego majątku drogą rewindykacji nie jest sprawą łatwą i musi być obliczone na czas dłuższy. Największą trudność przedstawia odnalezienie zrabowanych przedmiotów, które zostały przez Niemców ukryte w różnych częściach wielkiego terytorium byłej Rzeszy. To też pierwszym zadaniem delegatur biura rewindykacji i odskodowań wojennych było opracowanie dokładnego spisu poszukiwanego majątku polskiego ze wskazaniem „adresu". Muszę dodać — mówi dalej prezes Różański — że poszukiwania rozpoczęliśmy jako jedno z pierwszych państw jeszcze w czasie działań wojennych przy wydatnej pomocy wojskowych władz radzieckich. Po zakończeniu działań wojennych rozszerzyliśmy naszą działalność na obszar całych Niemiec, jak również Czechosłowacji i Austrii.

— Co zostało dotychczas odnalezione i zwrócone Polsce?

— Osiągnięcia nasze w dziedzinie rewindykacji są dość poważne, a wartość odzyskanego do tej pory mienia szacujemy na około 200 milionów zł. przedwojennej wartości.

Skala naszych poszukiwań jest wielka i różnorodna, począwszy, na przykład od urządzeń warsztatów kolejowych w Pruszkowie, które zawędrowały do San Pelton w Austrii, a skończywszy na drobnej ilości złota i platyny, zrabowanych przez Niemców w fabryce sztucznego jedwabiu „Chodaków", a wywiezionych do fabryki Degussa-Siebert w Hanau. Ostatnio odnaleźliśmy na terenie Austrii 40 wagonów maszyn włókienniczych wywiezionych z Łodzi.

— Jak się przedstawia sprawa zwrotu dóbr kulturalnych i dzieł sztuki?

— Na tym polu współpracujemy z ministerstwem kultury, prowadząc poszukiwania na terenie wszystkich stref okupacji, jak również Austrii i Czechosłowacji. Właśnie na terenie Czech odnaleźliśmy księgozbiór biblioteki sądowej, a w Niemczech zbiory muzeum poznańskiego. W Monachium władze amerykańskie zgromadziły ogromną ilość obrazów i dzieł sztuki, zrabowanych przez Niemców, do muzeów państwowych i „prywatnych". Obrazy te po udowodnieniu własności są obecnie zwracane prawym właścicielom.

— W jakim stanie znajdują się maszyny odnajdywane w Niemczech?

— Część maszyn jest w stanie niezłym i nie wymaga większego remontu, część była przez Niemców forsownie eksploatowana. Urządzenia wielu fabryk zostały zdekompletowane i znajdują się często na terenie różnych stref, co bardzo komplikuje nasze zadania, tym bardziej, że jeśli właśnie nasze maszyny obsługują będącą obecnie w ruchu fabrykę niemiecką, otrzymanie zezwolenia na ich wywóz jest dość trudne. W kwietniu na przykład wysłaliśmy do kraju z jednej tylko strefy radzieckiej ponad 40 pociągów, tj. około 2.000 wagonów towarowych.

— Na czym polega akcja kompensacyjna, prowadzona równolegle przez biuro rewindykacji i odszkodowań wojennych?

— Chodzi tu przede wszystkim o uzyskanie odszkodowania w naturze za urządzenia polskie omyłkowo wywiezione w ramach akcji reparacyjnej z zakładów wybudowanych lub rozszerzonych przez Niemców. Obecnie rząd radziecki z całą gotowością dąży do wyrównania szkód, przesyłając nam maszyny i obrabiarki. Dostaliśmy już ze Związku Radzieckiego m. in. 150 obrabiarek dla wrocławskiej fabryki wagonów, 800 obrabiarek dla „Cegielskiego" w Poznaniu, 460 — dla warsztatów kolejowych i dla fabryki „Granat" w Kielcach oraz 5 kranów portowych dla Elbląga. Wszystkie nasze pretensje kompensacyjne zostały przez rząd radziecki uwzględnione.

— Czy szkody, wyrządzone osobom prywatnym podczas okupacji, mieszczą się również w ramach umowy rewindykacyjnej?

— Zasadniczo tak, praktycznie jednak jest to prawie niemożliwe do wykonania. Zgłaszano już do nas pretensje o rewindykowanie np. kompletu krzeseł wywiezionych z mieszkania prywatnego. Przypuszczam, że sami poszkodowani rozumieją, iż byłoby to przysłowiowym szukaniem szpilki w sianie, chybaże ktoś wskaże konkretne miejsce, gdzie znajdują się jego ruchomości. Wtedy istnieje możliwość zabezpieczenia, a w przyszłości i sprowadzenia do Polski tych rzeczy. Wiem np. o przypadku, kiedy pewien muzyk odzyskał dzięki rewindykacji zabrane mu cenne skrzypce Stradivariusa. Jestem przekonany, że jeśli praca biura rewindykacji i odszkodowań wojennych będzie prowadzona sprężyście, Polska najbardziej poszkodowana ze wszystkich narodów świata odzyska, jeżeli nie wszystko, to w każdym razie znaczną część swego majątku, co umożliwi odbudowanie życia gospodarczego. Tym bardziej, że tempo odbudowy gospodarczej Niemiec, sądząc chociażby z pobieżnej obserwacji, staje się niepokojąco szybkie... (PAP)

Kongres Partii Pracy wzywa rząd do nawiązania stosunków z republikańską Hiszpanią

Noel Baker przewodniczącym Komitetu Wykonawczego

LONDYN. Na kongresie Partii Pracy w Bournemouth min. Morrison, referując metody przestawienia życia gospodarczego w Wielkiej Brytanii na produkcję pokojową, podkreślił, iż brak sił roboczych wpływa na zwolnienie tempa odbudowy. Zagadnienie utrzymania przymusowej służby wojskowej wywołało długotrwałą debatę. Lord strażnik pieczęci królewskiej, Greenwood, zapewnił zebranych, iż tymczasowe utrzymanie przymusowej służby wojskowej jest konieczne dla wypełnienia międzynarodowych zobowiązań Wielkiej Brytanii, *rząd pragnie jednak jak najprędzej przekazać Organizacji Narodów Zjednoczonych wszelkie sprawy, związane z bezpieczeństwem świata.*

Następnie kongres uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do nawiązania stosunków z republikańskim rządem Girala.

LONDYN. Z Bournemouth donoszą, że nowy komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy dokonał we środę wyborów naczelnych władz partyjnych. *Na stanowisko przewodniczącego wybrany został dotychczasowy wiceprzewodniczący, minister bez teki, Noel Baker.* Wiceprzewodniczącym został minister opału i energetyki *Emanuel Shinwell.*

LONDYN. *Na wniosek posła Francis Noel Bakera kongres Partii Pracy postanowił wysłać do hiszpańskiego rządu republikańskiego depeszę z pozdrowieniami.* (PAP)

—oOo—

Dziś wznawiają 4-ej ministrowie swe obrady w Paryżu

PARYŻ. Ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw w sobotę wznowią swe obrady w sprawie zawarcia traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. Po rozjechaniu się ministrów dnia 17 maja w Paryżu odbywały się narady ich zastępców w sprawie 55 punktów, które figurowały na porządku dziennym. Podczas tych narad uzgodniono jednak tylko szereg problemów o mniejszym znaczeniu. W zawieszeniu pozostają przede wszystkim 3 istotne zagadnienia: sprawa odszkodowań włoskich, kolonie włoskie oraz losy Triestu i jego zaplecza Krainy Julijskiej.

Konferencja ministrów ma być otwarta oficjalnie w sobotę o godz. 16-tej. Na posiedzeniu inauguracyjnym przewodniczyć będzie minister Bidault.

RZYM. Generał Smuts, premier Unii Południowo - Afrykańskiej, oświadczył na przyjęciu, urządzonym na jego cześć przez poselstwo Unii Południowo - Afrykańskiej w Rzymie, że pokłada on nadzieje w konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych, która ma wznowić swe obrady w Paryżu w sobotę.

—ooo—

Sir Shawcross u Prezydenta KRN

WARSZAWA. Dnia 13 b. m. o godzinie 16-tej sir Hartley Shawcross, prokurator królewski i naczelny oskarżyciel z ramienia rządu brytyjskiego w procesie norymberskim, złożył wizytę Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesławowi Bierutowi. W rozmowie uczestniczyli: prezes Sądu Najwyższego, członek prezydium KRN ob. W. Barcikowski, minister Sprawiedliwości ob. H. Świątkowski i wiceminister spraw zagranicznych ob. Z. Modzelewski. Rozmowa toczyła się w przyjaznej i serdecznej atmosferze, pełnej wzajemnego zrozumienia. (PAP).

Skład nowego rządu w Czechosłowacji

PRAGA. Jak donoszą, nowy rząd czechosłowacki składać się będzie z 6 komunistów czeskich, 4 narodowych socjalistów, 3 katolików i 3 socjal-demokratów. Demokraci słowaccy obejmą 3 teki, słowaccy komuniści — 2 teki ministerialne i jedną podsekretarza stanu. Massaryk ma pozostać na stanowisku ministra spraw zagr. a gen. Svoboda — ministrem wojny. (API)

Klęska głodu w Japonii

✻ TOKIO. Rząd japoński zwrócił się do wszystkich partii z apelem o utworzenie narodowego frontu do walki z klęską głodu która w chwili obecnej dochodzi do punktu kulminacyjnego.

Miejski Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju
W LUBLINIE

wyjaśnia, że warunkiem spełnienia obowiązku obywatelskiego subskrypcji PPOKraju JEST ZŁOŻENIE W PLACÓWCE SUBSKRYPCYJNEJ DEKLARACJI USTALONEGO WZORU. Niezłożenie tej deklaracji w terminie do dnia 20 czerwca b.r. spowoduje, że uiszczona w swoim czasie przedpłata na poczet Pożyczki nie będzie zaliczona, strona zaś nie otrzyma obligacji Pożyczki i traktowana będzie, JAKO OSOBA, KTÓRA NIE SPEŁNIŁA OBOWIĄZKU OBYWATELSKIEGO SUBSKRYPCJI PREMIOWEJ POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU.

Grozi Niemiec od zachodu!

„TAK" to zwarty front NARODU!

O swobodną wymianę towarową między wsią a miastem

Przed wojną chłop płacił za:

10 l. nafty 35 kg. zboża lub 7,7 kg. wieprza.

10 kg. soli 29 kg. zboża lub 6,3 kg. wieprza.

10 szp. nici 52 kg. zboża lub 10,7 kg. wieprza.

Od początku akcji tzw. świadczeń rzeczowych po dzień 15 maja br. wieś dała miastu 702.971,5 ton zboża (70,5 proc. całego wymiaru), oraz 974.965,5 ton ziemniaków (73,2 proc. całego wymiaru), nie licząc warzyw, strączkowych, oleistych, siana, słomy itp.

Świadczenia rzeczowe były zwykłą kolejnością konsekwencji wojny, były wynikiem sytuacji jaka zaistniała w momencie opuszczenia naszych granic przez okupanta, gdy warsztaty naszej pracy, zwłaszcza przemysł były prawie zrujnowane, maszyny wywiezione, a gros fachowców rozstrzelanych lub w obozach.

W pierwszej fazie, gdy do pracy w miastach stanęła 8-mio milionowa rzesza pracowników, sytuacja aprowizacyjna była bodaj beznadziejna. Można było zlikwidować wolny rynek, wówczas chłop musiałby całą produkcję oddać po cenach państwowych, ale ponieważ był brak towarów przemysłowych, chłopza otrzymane pieniądze kupiłby bardzo niewiele. **Przejście zaś do obrotów wolnorynkowych rozpętałoby drożyznę i doprowadziło do inflacji. Wybrano drogę pośrednią, ustanawiając tzw. świadczenia rzeczowe przez nałożenie kontyngentów, jak np. w zbożu w wysokości 1 miliona ton. Dla ilustracji trzeba dodać, że kontyngent zbożowy w wysokości 1 miliona ton, stanowi zaledwie około 15 proc. ogólnych zbiorów w całym kraju. Dla wyżywienia świata pracy konieczne były 2 miliony ton zboża. Zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w tej dziedzinie umożliwiły nam dostawy UNRRA, przede wszystkim dostawy z ZSRR.**

Świadczenia rzeczowe na wsi pomyślane były jako forma podatku, którego nie ściągano od gospodarstw, które wypełniły kontyngenty. I tu znowu trzeba przypomnieć, że od roku 1939, 50 proc. ziemi ornej było w rękach 19.000 właścicieli ziemskich, a 2 miliony robotników wiejskich nie miało ani skrawka ziemi; zaś 75 proc. chłopów siedziało na gospodarstwach mniej niż 5-cio hektarowych. Polityka podatkowa w tym czasie wyglądała w ten sposób, że rolnik od gospodarstwa 5-cio hektarowego płacił po 2.35 zł. z hektara, a właściciel ziemski, posiadający ponad 1.000 ha płacił po 1·07 z ha. W ten sposób na 60 milionów podatku, otrzymanego z roli obszarnicy wpłacali około 20 milionów, a chłopi ponad 40 milionów.

Jeszcze gorzej upośledzony i bity był chłop różnicą cen między artykułami rolnymi a przemysłowymi.

Według „Małego Rocznika Statystycznego" w 1935 r. chłop za 10 szpulek nici płacił blisko 11-ma kilogramami wieprza, za 100 kg. węgla musiał dać 10,2 kg. wieprza, za 10 l. nafty 7,7 kg. wieprza, za 1 l. wódki 8,1 kg. wieprza itd. W zbożu sytuacja ta wyglądała analogicznie, bo za 10 kg. soli chłop musiał dać w 1936 r. — 29 kg. ziarna, za 100 kg. węgla — 43 kg., za 1 l. wódki — 35 kg. ziarna itd.

Dziś sytuacja jak widzimy z konfrontacji cyfr jest wybitnie korzystniejszą dla chłopa.

Dziś przemysł nastawiony na ścisłą współpracę z rolnictwem dostarczył tylko w postaci premii rolnych mieszkańcom wsi (nie licząc normalnych obrotów towarowych):

nafty — 1.933.925,53 ltr., mydła — 302.256,62 kg., cukru — 3.437.451,46 kg., żelaza i wyr. żelaznych — 5.132.591,47 kg., towarów tekstylnych — 28.749.824,28 zł. (po cenach sztywnych), soli — 6.199.404.30 kg., zapałek — 6.010.828 pudełek, wódki — 88.567,35 ltr.

Nie były to oczywiście ilości wystarczające na pokrycie zapotrzebowania wsi. Ale coraz większe ilości towarów kierowane są na wieś za pośrednictwem spółdzielczości.

Niezależnie od tego rozwijana jest szeroko popularyzacja nawozów sztucznych oddawanych chłopu po cenach kosztów własnych, celem podniesienia kultury rolnej, której brak jest wszak jedną z zasadniczych przyczyn naszej nędzy. Celem rządu jest podniesienie tej kultury przez nowoczesne metody uprawy roli, elektryfikację, szerokie zastosowanie traktorów i maszyn, zakładanie stacji traktorowych i zmechanizowanie pracy na roli.

Dziś, gdy po roku pracy obserwujemy krzywą wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, gdy minister Przemysłu zapowiada oddanie dla potrzeb wsi towarów przemysłowych na sumę 50 miliardów zł., śmiało rzec możemy, że okres najcięższy mamy już za sobą, że nasza produkcja obok wywozu potrafi zaspokoić rynek wewnętrzny i nic nie stoi na przeszkodzie, by przejść z systemu świadczeń rzeczowych do systemu wolnej i swobodnej wymiany między wsią i miastem. Fakt, że w rok po wojnie świadczenia rzeczowe zostaną zniesione, świadczy o zdrowych podstawach obozu demokracji polskiej, której celem są tylko i wyłącznie interesy robotnika i chłopa.

KURON HENRYK.

Mydło „JAWA" i „PLON"

Doskonałej jakości **Do nabycia w każdym sklepie**

Lubelskiej Fabryki Mydła. **LUBLIN, Przemysłowa 5**

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 2771

Razem z Niemcami, białogwardzistami i kollaboracjonistami

walczyły wojska Michajłowicza przeciwko partyzantom

BELGRAD. Podczas przesłuchania Draża Michajłowicz zeznał, iż przyjął pod swoją komendę wojewodów którzy zupełnie otwarcie współpracowali z okupantem. Akt oskarżenia zarzuca Michajłowiczowi, że we wrześniu 1941 r. wydał swoim podkomendnym rozkaz walki z partyzantami w Uziczkoj Pozodze, rozbrojenia kurierów partyzanckich, zabrania broni i żywności, przeznaczonej dla tamtejszej ludności, oraz zatrzymywania transportów broni i amunicji, które były kierowane na front do walki przeciwko okupantom. Dowódcy czetników zwlekli z wozu bohaterskiego komendanta I oddziału partyzanckiego — Blagojewicza i po znęcaniu się nad nim, zamordowali go. Michajłowicz twierdzi, iż rozkaz ten nie wyszedł od niego, chociaż współoskarżony w tym procesie Gliszic obciąża go swoim zeznaniem.

Akt oskarżenia podkreśla również, że Michajłowicz posiadał tzw. oddziały legalne, uznane przez Niemców, które podlegały zasadniczo zwierzchnictwu Nedicza, w rzeczywistości zaś pozostawały pod dowództwem Michajłowicza. W r. 1941 w Sandżaku Michajłowicz przyjął pod swoje dowództwo oddziały czetników, które tak samo, jak oddziały w Czarnogórzu, jawnie służyły Włochom. Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony brał udział w trzeciej ofensywie niemieckiej przeciwko wojskom narodowym, Michajłowicz przyznał się, iż kierował operacjami podczas tej ofensywy. Nie zaprzecza również, iż wydał rozkaz Baczewiczowi, aby z oddziałem swoim, zaopatrzonym w broń, amunicję i żywność przez Włochów, napadł na szpital partyzantów, w którym znajdowała się znaczna ilość rannych. Michajłowicz nie próbuje się również usprawiedliwić przed zarzutem, iż dowodzący z jego ramienia oddziałami czetników w Czarnogórzu Dziuriszic, który na wniosek Michajłowicza został udekorowany najwyższymi odznaczeniami, współpracował jawnie z włoskim okupantem. Utworzył on w Kolaszynie sąd doraźny, który skazał na śmierć wielką ilość patriotów. Na posiedzeniach sądu byli często obecni najbliżsi współpracownicy oskarżonego oraz angielski kapitan Hudson.

Michajłowicz przyznaje, że wojska jego walczyły razem z Niemcami, rosyjskimi białogwardzistami i kollaboracjonistami serbskimi przeciwko partyzantom.

Oskarżony zaprzeczył początkowo, jakoby otrzymał pomoc materialną od quislingowskiego premiera Nedicza, lecz przyznał później, iż nie jest wykluczonym, że oddziały jego otrzymały pomoc w postaci ciężarówek i 30 wagonów pszenicy.

Michajłowicz oświadczył, iż we wrześniu 1944 r. Niemcy zwrócili się do niego z prośbą o umożliwienie spotkania z oficerem amerykańskim Mac Dowellem, który miał pośredniczyć w pertraktacjach o odrębny pokój z zachodnimi sojusznikami. Mac Dowell stwierdził jednak, iż Niemcy muszą skapitulować przed wszystkimi sprzymierzonymi. Michajłowicz oznajmił, iż uprzedził delegata niemieckiego Sternera, że intrygi jego między aliantami a Związkiem Radzieckim nie powiodą się. (PAP)

Kongres niemieckich Zw. Zawodowych

MONACHIUM, 14.6. (Obsł. wł.). Dziś rozpoczął się w Monachium pierwszy po 13 latach kongres niemieckich związków zawodowych. Na kongres przybyło ponad 1.000 delegatów z całej Rzeszy. Na transparentach, którymi udekorowana jest sala obrad kongresu widnieją napisy: „Nie chcemy więcej wojny" i „Nie chcemy więcej dyktatury".

Zaczątek „czarnej Reichswehr'y"

✻ **BERLIN.** Przewodniczący niemieckiej partii socjal - demokratycznej dr Schumacher wystąpił z ostrą krytyką nowej „demokratycznej" policji niemieckiej i nazwał ją zaczątkiem „czarnej Reichswehr'y".

ś. † p.

WACŁAW CIESZEWSKI

długoletni kasjer Cukrowni „Rejowiec"

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dn. 9 czerwca 1946 r. przeżywszy lat 63. Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ulicy Lipowej odbyło się dnia 11 czerwca o godz. 9 rano. Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział w tych żałobnych uroczystościach, a szczególnie przewodniczącemu i członkom Rady Zakładowej i Związku Zawodowego Pracowników Cukrowni „Rejowiec" serdeczne podziękowanie składa pozostała w głębokim żalu

Rodzina

2810

W KILKU WIERSZACH

✻ **RZYM.** Premier rządu włoskiego de Gasperi wygłosił dziś przez radio przemówienie do narodu. Przemówienie nosiło charakter proklamacji.

✻ **MOSKWA.** Radio moskiewskie podało do wiadomości, że między ZSRR a Afganistanem podpisana została umowa graniczna. Ze strony rządu radzieckiego podpisał umowę min. Mołotow, ze strony rządu Afganistanu — ambasador tego państwa w Moskwie.

✻ **WASZYNGTON.** Izba Reprezentantów poparła veto prezydenta Trumana, skierowane przeciwko projektowi w sprawie ogólnego zakazu strajków. Prezydent wezwał natomiast Kongres do aprobowania swego własnego projektu dotyczącego zakazu strajków w zakładach kluczowych gałęzi przemysłu, będących pod kontrolą Rządu.

✻ **BERLIN.** Pewne koła niemieckie w Hamburgu zajmują się organizacją demonstracyjnego „marszu głodowego" jaki ma podobno przedsięwziąć „zrozpaczona" ludność północnych Niemiec, maszerując w kierunku granicy duńskiej.

✻ **LONDYN.** Z dniem 17-ym bm. siedziba Organizacji Transportu Śródlądowego zostanie przeniesiona z Londynu do Paryża.

✻ **TEL AVIV.** Nowo utworzone stowarzyszenie kobiet arabskich w Jaffie wśród licznych postulatów dotyczących równouprawnienia kobiet domaga się m. in. zniesienia zasłon dla muzułmanek.

✻ **LONDYN.** Do Londynu przybył minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk, który ma odbyć rozmowę z ministrem Bevinem.

✻ **LONDYN.** Pomiędzy rządem egipskim i amerykańskim podpisana została umowa, na mocy której Egipt przejmuje wszelkie lotniska i urządzenia pozostałe na jego terytorium z czasów wojny.

✻ **NOWY JORK.** Wybitny członek senackiej komisji spraw wojskowych senator demokratyczny Jonson przemawiając na zgromadzeniu syjonistycznym wezwał W. Brytanię do ustąpienia mandatu nad Palestyną Stanom Zjednoczonym. Zdaniem senatora umożliwiłoby to natychmiastową emigrację 100 tys. żydów do Palestyny.

✻ **BERLIN.** Cztery czołowe partie niemieckie wystąpiły z projektem wprowadzenia nowej waluty w Niemczech i zniesienia marek, motywując swój projekt chęcią zwalczenia „czarnego rynku". Przewidziana przez władze okupacyjne zmiana systemu walutowego nie będzie jednak tak radykalna.

✻ **BERLIN.** Z polecenia alianckich władz wojskowych dopuszczono obecnie język polski do obrotu pocztowego z zagranicą. Korespondencję z Niemiec można wysyłać za granicę w językach: angielskim, rosyjskim, francuskim, polskim i niemieckim.

✻ **PRAGA.** W czwartą rocznicę wymordowania przez Niemców wszystkich mieszkańców czeskiej wsi Lidice, odbyła się w tej miejscowości manifestacja żałobna, w której oprócz tysięcznych tłumów ludności wzięli udział członkowie Rządu i Korpusu Dyplomatycznego.

✻ **BERLIN.** Do Berlina przybyła delegacja radzieckich Związków Zawodowych, która zaznajomić się ma bliżej z działalnością ruchu zawodowego na terenie Niemiec.

✻ **PRAGA.** W nowym parlamencie ustawodawczym Republiki Czechosłowackiej zasiadają 24 kobiety, z których 12 reprezentuje partię komunistyczną. Liczba posłów-kobiet w poprzednim parlamencie wynosiła 20.

Bez precedensu w historii sądownictwa polskiego

Proces Greisera rozpocznie się 21 b. m. w Poznaniu

Dnia 21 czerwca rb. rozpocznie się w Poznaniu proces przeciwko Arturowi Greiserowi, byłemu gauleiterowi kraju Warty. Proces odbędzie się w specjalnie na ten cel przygotowanej i przystosowanej dla celów sądowych auli uniwersyteckiej.

Proces budzi zrozumiałe zainteresowanie zarówno w szerokich kołach społeczeństwa, które dobrze jeszcze pamięta okrucieństwa Greisera, jak i w sferach prawniczych, które żywo komentują sprawy związane z problematyką procesu.

Przypomnieć należy, że proces Greisera jest pierwszym z cyklu procesów przeciwko wydanym Polsce przez aliantów zbrodniarzom wojennym.

Greiser odpowiadać będzie, między innymi, także i za współudział w agresji niemieckiej na Polskę. **Po raz pierwszy w historii sąd polski będzie rozpatrywał zagadnienie wojny napastniczej i zamachu na byt niepodległy Polski — z punktu widzenia prawa karnego.**

Również jeżeli chodzi o sprawę Gdańska — pozbawienie Polski na tym terenie uprawnień, wynikłych z umów międzynarodowych — rozpatrywane będzie jako przestępstwo.

Greisera przewieziono już do Poznania, gdzie wręczony mu został akt oskarżenia. Oskarżonemu umożliwiono porozumienie się z obrońcami z urzędu — adwokatami: **Hejmowskim i Kręglewskim.**

W skład Trybunału, który sądzić będzie Greisera wchodzą: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego — **Wacław Barcikowski**, prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego **Kazimierz Bzowski**, Sędzia Sądu Najwyższego **Stanisław Emil Rappaport**, Wicepr. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu — **Witold Kutzner**, Prezes Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie — **Alfred Fimer** oraz następujący ławnicy: **Czesław Grajek, Zygmunt Piękniewski, Longin Szymański, Jerzy Nowacki, Zymła Franciszek, Lityński Marian, Eugeniusz Kembrowski.**

Oskarżenie wnosić będą prokuratorzy NTN — **Siewierski i Sawicki.**

Na rozprawę, która potrwa przypuszczalnie kilkanaście dni, powołany został szereg znawców prawa międzynarodowego, prawa niemieckiego i ekonomii spośród profesorów prawa. (PAP)

Zdejm ze swej twarzy

2309

maskę piegów i plam! A odsłoń cerę świeżą i miłą. Nie trzeba do tego długotrwałych zabiegów, bowiem użycie Kremu Specjalnego ANIDA da nadzwyczajny wynik!

---oOo---

223 proponowanych tranzakcji

Olbrzymie zainteresowanie wyrobami polskimi w Paryżu

Dyr. międzynar. poznańskich targów mgr. Szlapczyński, przedstawił na konferencji prasowej wyniki, jakie osiągnęły stoiska polskie na targach międzynarodowych w Paryżu. O rozmiarach zainteresowania polską wytwórczością świadczy fakt, iż **proponowano nam zawarcie licznych tranzakcji, z których jedna mogłaby osiągnąć kwotę 30 milionów dolarów.** Największe zainteresowanie wywołał przemysł włókienniczy: na **223 proponowane ogółem transakcje, 120 miejsc zajmuje nasze włókiennictwo.** Na drugim miejscu uplasował się **przemysł szklany** — 35 transakcji, **chemiczny** — 15, **ceramiczny** — 12. Przewagę zainteresowanych stanowią **importerzy francuscy**, jakkolwiek **przemysł polski budzi zainteresowanie na całym świecie — nie wyłączając** takich krajów, jak: **Madagaskar, Marokko, Tunis, Algier, Irak, Liban, Sumatra, Jawa, Australia,** a nawet **Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Szereg państw** zgłosiło poza tym chęć **importowania** do Polski **swych surowców. I tak:** wełnę chcą do Polski importować: **Marokko, Transwal, Iran, Tunis, Dania;** bawełnę **kolonie francuskie,** olej kokosowy — **Holandia,** autobusy — **Szwecja itd.**

Charakterystyczne jest, że przedmioty luksusowe nie znajdowały w ogóle nabywców. Stoisko polskie zwiedzało dziennie około 30 tys. osób.

Według oceny fachowców zagranicznych — wyroby polskie są bezkonkurencyjne. Dotyczy to szczególnie polskich wyrobów włókienniczych.

Prasa francuska poświęciła wiele miejsca stoiskom polskim, wydając im jak najlepszą opinię oraz ilustrując artykuły fotografiami. (PAP)

Lista ławników Najwyższego Trybunału Narod.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej ustaliło już listę ławników Najwyższego Trybunału Narodowego powołanych w myśl ustawy z dnia 22 stycznia 1946 r. spośród posłów Krajowej Rady Narodowej.

Podajemy poniżej ich nazwiska: **NOWACKI Jerzy, BENINGER Stanisław, JURA Albin, SZYMAŃSKI Longin, MILLER Jan Nepomucen, GRAJEK Czesław, LITYŃSKI Marian, KEMBROWSKI Eugeniusz, KOTWICA-SKRZYPEK Jan, DOMAŃSKI Jerzy, FERNEK Władysław, GOŚCIŃSKI Ludwik, LEWIŃSKA Pelagia, PIĘKNIEWSKI Zygmunt i ZYMŁA Franciszek. (PAP)**

PODZIĘKOWANIE

Wielebnemu Duchowieństwu, Cechowi Rzeźnicko-Wędliniarskiemu, kolegom, znajomym i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę przez wzięcie udziału w pogrzebie

ś. p. Antoniego Żmudzkiego

oraz dr. Kowalskiemu i Franaszczukowi Wacławowi za prawdziwą samarytańską opiekę i pomoc w chorobie tą drogą składa serdeczne podziękowanie 2802 **Rodzina**

Trzy razy „TAK"

W związku ze zbliżającym się referendum ludowym w dniu 30 czerwca 1946 r.

ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA W POLSCE

wszywa wszystkich swych członków i sympatyków, aby **solidarnie i wszyscy bez wyjątku wzięli udział w powszechnym głosowaniu.**

Wszyscy członkowie Kół TPŻ, stojąc na stanowisku odbudowy kraju i zjednoczenia narodu polskiego na platformie Demokracji Ludowej odpowiadają na wszystkie 3 pytania referendum „tak".

— W związku ze zbliżającym się referendum

RTPD

wydało odezwę, w której czytamy m. in.:

Tylko mocne, zwarte państwo demokratyczne, stojące na straży interesów najliczniejszej w kraju klasy pracującej, daje gwarancję ziszczenia się naszych celów i dążeń.

Odpowiedź **na trzy** pytania w Głosowaniu Ludowym w dniu 30 czerwca — to odpowiedź na stwierdzenie naszego stosunku do dzisiejszej rzeczywistości, to nasz program na przyszłość.

Każdy człowiek Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół dzieci, każdy jego pracownik, każdy działacz, któremu leżą na sercu sprawy dziecka, odpowie w Głosowaniu Ludowym — trzykrotnym „tak".

— **Prezydium „Społem"** postanowiło wezwać wszystkich członków ruchu spółdzielczego do wzięcia czynnego udziału w referendum i głosowania za trzykrotnym „tak". Postanowiono wydać odpowiednią odezwę do członków ruchu spółdzielczego.

Przed Głosowaniem Ludowym

Obywatele sprawdzają spisy

Z całego kraju napływają meldunki o dotychczasowych pracach przygotowawczych do akcji głosowania ludowego.

W Poznaniu już do piątku ubiegłego tygodnia około 50 proc. obywateli sprawdziło spisy. Obecnie liczba ta bardzo poważnie wzrosła. Również w terenie województwa odbywają się żywe prace przygotowawcze. Należy stwierdzić, że na wsiach, zarówno w woj. poznańskim jak i w innych okolicach kraju listy zawierają minimalną ilość błędów w postaci tzw. „martwych dusz", względnie osób nieuprawnionych do głosowania, w przeciwieństwie do miast, gdzie procent ten jest większy. **W Kielcach** przed niektórymi lokalami komisji formowały się kolejki obywateli sprawdzające listy wyborcze. Ponieważ Zarząd Miejski nałożył na administrację domów obowiązek uzgodnienia list uprawnionych do głosowania z faktycznymi listami lokatorów domów listy są niemal bezbłędne. Również w **Katowicach** sprawnie pracuje aparat akcji głosowania ludowego. Procent sprawdzających listy jest bardzo wysoki. **W woj. rzeszowskim** wobec repatriacji ludności ukraińskiej praca komisji jest bardzo ciężka. Jednak dzięki energii czynnika społecznego błędy są bardzo szybko usuwane. Meldunki z **woj. mazurskiego** wskazują na dobrą pracę komisji głosowania ludowego. Wszędzie, nawet w bardzo odległych miejscowościach są wylepione obwieszczenia i wyłożone spisy uprawnionych do głosowania. Największe zainteresowanie wykazują mieszkańcy Elbląga, Sztumu, Malborga i Kwidzynia. Natomiast poważne przesunięcia ludności **we Wrocławiu** wywołane wysiedleniem Niemców i przybywaniem repatriantów i przesiedleńców nie pozostały bez wpływu na listy głosowania ludowego. W jednym z obwodów około 50 proc. uprawnionych do głosowania nie było wciągniętych do spisów. Stwierdzone wypadki pominięcia całych domów. Komisje pracują z ogromną energią, usuwając natychmiast, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wszelkie niedociągnięcia.

Kupon xxx
Poradni Prawnej

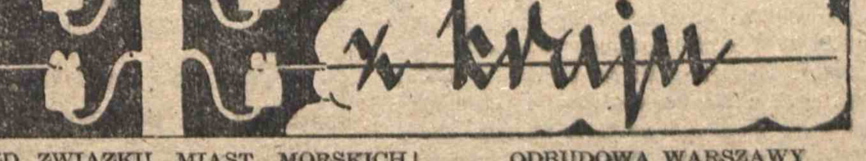

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST MORSKICH

GDAŃSK. W sali historycznego ratusza gdańskiego, przewidzianego na stałą siedzibę ZGMM, odbędzie się w dniach: 12—16 lipca pierwszy zjazd Związku Gospodarczego Miast Morskich.

ŚLEDZIE I PAPIERÓWKA ZE SZWECJI

GDAŃSK. W pierwszych dniach b. m. przybyło do portu gdańskiego szereg szkunerów (małych żaglowców) szwedzkich, które przywiozły 1.000 ton papierówki i 3.612 beczek śledzi.

POLSKA YMCA NIESIE POMOC

WARSZAWA. Od jesieni ub. roku, t. j. od chwili rozpoczęcia starań, polska YMCA sprowadziła do kraju 26 transportów z pomocą rzeczową, na którą złożyły się przede wszystkim: odzież i żywność. Biuro pomocy rzeczowej polskiej YMCA wszczęło obecnie nowe starania o transporty pomocowe.

ODBUDOWA WARSZAWY

WARSZAWA. W tych dniach rozpoczęły pracę na ulicach stolicy pierwsze zespoły robotnicze w ramach akcji organizowanej przez Radę Związków Zawodowych m. st. Warszawy. Jako pierwsi przystąpili do pracy w liczbie 500 osób pracownicy społeczni.

TYSIĄC TON BOCZKU WĘDZONEGO Z DANII

WARSZAWA. Do Danii udaje się delegat Rolniczej Centrali Mięsnej celem dokonania zakupu większych partii boczku wędzonego, oraz innych wędlin. Pierwszy transport boczku wyniesie przypuszczalnie 1.000 ton.

PRACE NURKÓW W SZCZECINIE

SZCZECIN. Morski Instytut Rybacki zorganizował kolumnę nurkarską, która obecnie po całkowitym skompletowaniu sprzętu przystąpiła do pracy na terenie portu. Dotychczas kolumna wydobyła z dna morskiego 2 kutry rybackie, berlinkę, krytą łódź pasażerską oraz 2 silniki

Jak będą głosowali wszyscy uczciwi demokraci

Kartka do Głosowania Ludowego

a) Czy jesteś za zniesieniem Senatu? . . . . **T A K**

b) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? . . . . **T A K**

c) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej? . . **T A K**

Pouczenie dla głosującego

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź: „tak". Zamiast wyrazu „tak" możesz postawić krzyżyk. Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu Komisji.

---ooo---

Po słońce i powietrze wyjadą dzieci na wieś

Na terenie całego kraju czynione są obecnie przygotowania do organizacji kolonii i półkolonii letnich dla dzieci szkolnych. Na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego z kolonii wypoczynkowych skorzystać ma — według obliczeń — 34 tys. dzieci, akcją zaś półkolonijną objętych ma być 112 tys. dzieci. W ramach kolonii letnich organizowanych przez władze przemysłu hutniczego, wyjedzie na wieś ponad 5 tys. dzieci hutników, na półkolonie — 25 tys. Specjalny nacisk położony jest na opiekę nad dziećmi zagrożonymi gruźlicą. Zakwalifikowane przez lekarzy — specjalistów dzieci kierowane są do sanatoriów w Głuchołazach, Istebnie i Jaworzu.

Instrukcja Nr. 8

Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego

o przeprowadzeniu głosowania ludowego w szpitalach i lecznicach

Par. 1.

W dniach 28 i 29 czerwca Przewodniczący Obwodowej Komisji, w której obwodzie znajduje się szpital (lecznica), sporządzi przy pomocy Zarządu Szpitala (lecznicy) spis chorych, uprawnionych do głosowania, przebywających w szpitalu. Spis należy sporządzić na podstawie zaświadczeń, przewidzianych w par. 1 instrukcji Nr. 5. (W prasie podanej omyłkowo pod Nr. 7) bądź na podstawie innych dokumentów osobistych. Spis powinien być ułożony alfabetycznie i powinien zawierać następujące dane: Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i dokładny adres, datę urodzenia, zawód, miejsce na stwierdzenie oddania głosu.

Par. 2.

W dniu głosowania Obwodowa Komisja, w której obwodzie znajduje się szpital (lecznica) uda się z dodatkową urną, w składzie zdolnym do podejmowania uchwał (przewodniczący lub zastępca i 2 członków) w czasie ustalonym uprzednio z kierownikiem szpitala (lecznicy) i przyjdzie do chorych tam przebywających po głosy.

Głosowanie odbywa się na podstawie spisu, sporządzonego w trybie par. 1 i ma przebieg następujący:

a) przewodniczący wręcza choremu kartkę do głosowania wraz z kopertą.

b) komisja umożliwia choremu wypełnienie karty do głosowania w sposób tajny.

c) przewodniczący przyjmuje głos od chorego i wrzuca go do urny, odnotowując w spisie oddanie głosu.

Par. 3.

Z urną dodatkową należy postąpić jak z urną główną (art. 25 i art. 32 ust. 2 Ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego). Ustalając wynik głosowania Komisja Obwodowa obliczy głosy, znajdujące się w urnie dodatkowej osobno, zaznaczając o tym w protokóle.

Zastępca Generalnego Komisarza
Głosowania Ludowego
(—) Baranowski.

PPOK subskrybowali

— Pracownicy Poczt i Telegrafów okręgu krakowskiego zadeklarowali na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju kwotę 3 milionów zł. Na poczet zadeklarowanej kwoty, jako pierwszą ratę wpłacili około 300 tys. złotych.

— Na terenie woj. krakowskiego Zjednoczenie Przemysłu Węglowego subskrybowało PPOK do dnia 1 czerwca na ogólną sumę 2.426.600 zł. Subskrypcja trwa w dalszym ciągu.

— W Szczecinie od 14 do 31 maja subskrybowano ogółem PPOK na złotych 27.168.500. Od 1 do 6 czerwca na złotych 4.733.500. Zasubskrybowały 2.824 osoby.

— Pracownicy Zarządu m. Poznania i Zakładów Miejskich subskrybowali na PPOK 3.523.000 złotych.

—oOo—

Premier ob. Osóbka-Morawski weźmie udział

w zjazdach sekretarzy i pomocników sekretarzy gmin wiejskich

Z inicjatywy Premiera Osóbki - Morawskiego w całej Polsce odbędą się przy jego bezpośrednim udziale zjazdy sekretarzy i pomocników sekretarzy gmin wiejskich, a mianowicie:

I-szy w Warszawie dla woj. warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego w dniu 16 czerwca r. b. (niedziela) o godz. 10-tej w sali posiedzeń Warszawskiej Rady Narodowej (Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego — parter).

II-gi w Krakowie dla województw: krakowskiego, rzeszowskiego i śląsko-dąbrowskiego (z wyjątkiem terenów Ziem Odzyskanych) w dniu 20 czerwca r. b. (czwartek, Boże Ciało) o godz. 11-tej w sali kina „Świt".

III-ci w Bydgoszczy dla województw pomorskiego, poznańskiego i gdańskiego (bez Ziem Odzyskanych) w dniu 24 czerwca r. b. (poniedziałek).

Zjazdy trwać będą po jednym dniu każdy.

Porządek dzienny przewiduje: 1) przemówienie Prezesa Rady Ministrów na temat aktualnej sytuacji Państwa, 2) przemówienie dr. prof. M. Jaroszyńskiego na temat sytuacji gmin wiejskich i pracowników gminnych, po czym nastąpi szereg innych przemówień, 4) dyskusja.

Uczestnikami Zjazdu będą sekretarze i pomocnicy sekretarzy gmin wiejskich, właściwi wojewodowie oraz przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej.

Celem Zjazdów jest bezpośrednie zetknięcie się Prezesa Rady Ministrów z pracownikami gmin wiejskich, wejrzenie w ich potrzeby, omówienie ogólnej sytuacji w kraju i, w końcowym efekcie usprawnienie aparatu administracyjnego Państwa.

(PAP).

Wielkie możliwości eksportowe

polskiego przemysłu włókienniczego

Zastępca naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w Łodzi inż. Czesław Babiński, udzielił przedstawicielowi prasy następujących wyjaśnień:

Zasadniczą wytyczną naszego eksportu winno być osiągnięcie samowystarczalności dewizowej, tj. zrównoważenie eksportu z importem surowców i artykułów pomocniczych, związanych z produkcją włókienniczą. Założenie to jest całkowicie realne i może być osiągnięte po ustaleniu odpowiedniej proporcji pomiędzy spożyciem wewnętrznym a eksportem.

Wobec zmniejszenia się ludności z 34 milionów do 23 milionów, zachowując przeciętną normę spożycia na jednego mieszkańca z 1939 r., a nawet zwiększając ją, otrzymamy znaczną nadwyżkę produkcyjną artykułów włókienniczych, którą już w latach 1947 i 1948 możnaby skierować na eksport. Eksport włókienniczy w r. 1938 wynosił 8 milionów dolarów i stanowił 3,5 proc. globalnej wartości naszego eksportu w tym czasie. Eksport włókienniczy w 1945 roku w okresie jeszcze nieunormowanej produkcji przemysłowej, osiągnął sumę 10 milionów dolarów. Eksport planowany na rok 1946 wynosi 22,6 mil. dolarów.

W roku bież. mamy wielkie możliwości eksportowe. W chwili obecnej przemysł angielski przekroczył zaledwie 50 proc. swej przedwojennej produkcji, przemysł niemiecki nie pracuje ze względu na brak surowca, przemysł włókienniczy japoński niedawno dopiero otrzymał zezwolenie na import bawełny. Na rynkach światowych panuje głód produkcji włókienniczej, który powinniśmy wykorzystać przez wprowadzenie na rynki zagraniczne, jak największego asortymentu polskich produktów włókienniczych najlepszych gatunków. Nasze wysiłki eksportowe idą w kierunku nawiązania kontaktów handlowych z rynkami bliskiego Wschodu (Egipt, Palestyna, Syria), skandynawskimi, bałkańskimi (Jugosławia, Bułgaria) i in. Ogólna wartość eksportu w 1947 r. osiągnąć winna 78,3 milionów dolarów. Osiągnięcie takich wyników pozwoli przy całkowitym zaopatrzeniu rynku wewnętrznego, uzyskać dewizy na zakup surowców i nowych maszyn, a jednocześnie na zaspokojenie potrzeb w innych dziedzinach naszego życia gospodarczego. (PAP).

—ooo—

Nowa seria

znaczków pocztowych

W związku z rocznicą działania Narodowej Komisji Edukacyjnej z okresu Sejmu Czteroletniego, Min. Poczt i Telegrafów zamówiło w Szwajcarii specjalną serię znaczków pocztowych.

Znaczki te, wykonane heliograwiurą, w cenie zł. 30 przedstawiają Grzegorza Piramowicza oraz wnętrze Biblioteki Jagiellońskiej, w cenie 25 zł. — budynek Tow. Ksiąg Elementarnych.

Ilość serii nowych znaczków będzie ściśle ograniczona.

Ograniczenia konsumcyjne

skuteczną bronią

w walce o poprawę bytu świata pracy

Wkraczamy w końcowe stadium zbioru świadczeń rzeczowych za rok gospodarczy 1945/46. Zaległości, które wynoszą około 300.000 ton będą przymusowo ściągnięte przed żniwami lub z nowych zbiorów. W obecnej sytuacji cały ciężar zagadnienia leży w uzyskaniu zbóż ze źródeł poza krajowych. Należy stwierdzić, że oświadczenie, złożone przez delegację polską na Nadzwyczajnej Konferencji Zbożowej w Londynie, w dniach 3—6 kwietnia oraz w Waszyngtonie w dniu 20 maja r. b. nie pozostało bez echa, o czym świadczą zwiększone w ostatnich czasach dostawy zbóż UNRRA. Dotychczasowe dostawy zboża od UNRRA wyniosły w okresie od 1 stycznia do 1 maja łącznie z transportami, znajdującymi się w drodze 105.586 ton ziarna, oraz 13.033 ton mąki. Należy się spodziewać, że dalsze wzmożone dostawy zbóż od UNRRA oraz zapowiedziana ostatnio podczas konferencji w Moskwie pomoc aprowizacyjna ZSRR umożliwia przetrwanie obecnego okresu przednówka do nowych zbiorów. Oczywiście, że dostawy powyższe wobec ogromu potrzeb kraju nie wystarczą na przejście na konsumcję według norm przedwojennych, musimy więc nadal oszczędnie gospodarować posiadanymi zapasami i ściśle przestrzegać istniejące ograniczenia konsumcyjne. Ograniczenia konsumcyjne są skuteczną bronią w walce o poprawę bytu świata pracy i jedyną drogą do odzyskania samowystarczalności aprowizacyjnej, dlatego też ich przestrzeganie jest obowiązkiem obywatelskim każdego Polaka. (API).

Jedyny sposób na miłość

bez wzajemności.

„Roxy" w Teatrze Miejskim

„Pieczeń cielęca jest potrawą pożywną i zdrową, ale przecie i lody mają swój urok". Tego aforyzmu wprawdzie brak w pierwszym tomie 21-tomowej „Biblioteki Samokształcenia", zawierającej 1.429 mądrych i dowcipnych powiedzeń na wszystkie sytuacje życiowe. Nie ma, ale mógłby być. I można by go było wówczas zastosować do nowej premiery w Teatrze Miejskim.

„Roxy" — to właśnie intelektualne lody, dobre na zakończenie upalnego dnia, ani pożywne, ani zdrowe, ale bardzo wesołe i miłe, gdy w oczekiwaniu na zasłużony urlop człowiek już nie ma sił myśleć o czymś poważnym.

Satyra na środowisko wzbogaconego amerykańskiego drobnomieszczaństwa, nie uznającego wewnętrznych przeżyć człowieka, którego dochody nie gwarantują auta najlepszej marki, nie rości sobie pretensji do komedii obyczajowej. Mimochodem podchwycone maksymy takie, jak np., że „prawda przynosi ulgę sercu człowieka, ale utrudnia mu karierę" — nie mają bynajmniej na celu pedagogicznego oddziaływania na widownię. A jeśli na powierzchni tekstu pływa leciutki kożuszek śmietanki, to jednak „szkoda płakać z powodu rozlanego mleka, gdyż i tak było w nim dosyć wody".

Umówmy się więc, że na „Roxy" pójdziemy jedynie po to, żeby się zabawić, żeby się pośmiać, nacieszyć urodą sióstr Harrington i westchnąć do ślicznego hallu ich willi.

Janina Martini rozsypała pełną garść perełek wdzięku zakochanego podlotka, dając bogatą tonację najrozmaitszych nastrojów i subtelnie modelując przejścia. Warte podpatrzenia są jej inteligentne reakcje na każdą kwestię, każdą sytuację. Na tej obiecującej aktorce znać poważną pracę i postępy, uzyskane w ciągu ostatniego sezonu.

Rola szczęśliwej siostry kopciuszka, pięknej i niedobrej Grace, musiała być oczywiście ofiarowana M. Góreckiej. Jak tak dalej pójdzie, wyspecjalizuje się ona w rolach zimnych wampirzyc i taką, nie daj Boże, i w życiu pozostanie; myślę, że należałoby dać tej młodej aktorce również inne możliwości.

M. Chmielarczyk w roli zbuntowanego ojca rodziny, który nareszcie zapragnął być panem domu; Frenkiel-Ossowska jako typowa teściowa (wprawdzie dopiero in spe, ale już obdarzona chyba od kołyski wszystkimi przysłowiowymi wadami, przy należnymi do tego tytułu); jak zwykle czarujący w swej prostocie Jerzy Pichelski, niezastąpiony w scenach, gdzie atmosferę intymności uzyskuje się przez kontakt partnerów; J. Śliwa jako dobra partia i wreszcie młoda adeptka sztuki dramatycznej K. Granowska, która swój pierwszy występ nacechowała doskonałym opanowaniem i wczuciem się w rolę — słowem cały zespół grający „Roxy" sam bawił się doskonale i dlatego serdecznie ubawił widownię.

Pomysłowa i estetyczna dekoracja p. Z. Węgierkowej, pozwoliła wnieść wiele urozmaicenia w inscenizację sztuki.

Jeżeli jakiś hipochondryk powie, że sztuka mało warta, można mu przytoczyć jeszcze jeden aforyzm z „Biblioteki Samokształcenia": „najczarniejszy diabeł nie jest jeszcze tak czarny, żeby nie mógł być dwa razy czarniejszy".

Natomiast, jeżeli ktoś, wzorując się na „Roxy", chciałby z tej amerykańskiej encyklopedii talentów towarzyskich czerpać wiadomości potrzebne do zdobycia opornego serca, to raczej niech posłucha mojej rady (mówię z doświadczenia): w życiu na miłość bez wzajemności środkiem lepszym niż mądre aforyzmy, jest z pewnością — kiełkująca fasola

Z.B.

Stanowimy jedną rodzinę

Wizyta dzieci miasta u dzieci wsi

W dniu Święta Ludowego 9. czerwca b. r. młodzież szkolna z miasta Lublina wyjechała na wieś do powiatu puławskiego, by tam nawiązać bezpośredni kontakt ze swoimi koleżankami i kolegami.

W wycieczce wzięło udział 65 dzieci ze szkoły powszechnej Nr. 3 pod opieką nauczycielstwa. Gwarno i wesoło było całą drogę. Udekorowane samochody wypełnione po brzegi dziatwą szkolną, rozbrzmiewały radosną pieśnią. Dzieci cieszyły się, że jadą na wieś, do swych Kolegów i Koleżanek w dniu ich święta, że będą mogły się razem bawić, że będą mogły wpleść swą pieśń do chóru młodzieży wiejskiej, by uświetnić i urozmaicić swą obecnością i swym programem święto wsi polskiej. Wycieczka udała się do wsi Bochotnica Wierzchoniowa, na tereny nadwiślańskie, najbardziej dotknięte wojną.

Z „bijącym sercem oczekiwały gości z miasta gromady dziatwy wiejskiej wraz z rodzicami i nauczycielstwem.

W atmosferze swobody, w otoczeniu zielonych pól, kwiecistych łąk płynął radośnie czas.

Młodzież z Lublina zaprodukowała swój program, na który złożyły się pieśni ludowe, inscenizacje: „Gaik", „Wesele Kachny" i „Dożynki". Produkcje te, oparte na motywach ludowych lubelskich, spotkały się ze strony dziatwy tamtejszej i przybyłych na uroczystość rodziców z wielkim aplauzem.

Szczególnie radosny moment był w czasie rozdawania podarunków. Zeszyty, książki, przybory szkolne, zabawki, piłki do gry, coś nie coś z odzieży, oto podarunki młodzieży lubelskiej dla swych kolegów i koleżanek ze wsi. Nie pozostało to bez oddźwięku. Natychmiast rozbiegły się po chatach matki, dzieci, przynosząc ze sobą dary wsi polskiej. „Jedzcie i czujcie się wśród nas dobrze". „Czym chata bogata, tym rada".

— Tak jakoś miło, tak jakoś dobrze, gdy się czuje, że razem z wami stanowimy jedną rodzinę.

I znów popłynęła radosna pieśń zgodnym chórem wysławiająca piękno naszej polskiej ziemi, bohaterstwo naszych ojców i tych z miasta i tych ze wsi, którzy nie szczędzili krwi swojej, aby ziemię tę uczynić wolną, aby dzisiaj młodzież szkolna na pobojowiskach nadwiślańskich mogła sobie podać ręce do wspólnej pracy dla Ojczyzny.

———ooo———

Plenarne posiedzenie W. R. N.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie zawiadamia, że w dniu 21 czerwca b. r. o godzinie 9-ej rano odbędzie się plenarne posiedzenie W.R.N. z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdania Przewodniczących z działalności Rad Narodowych.
3) Referat p. t. „Głosowanie ludowe — jako polska racja stanu".
4) Referat p. t. „Stanowisko wsi w głosowaniu ludowym".
5) Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego w Lublinie.
6) Dyskusja.
7) Sprawozdanie z kongresu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie.
8) Referat p. t. „Odbudujemy Warszawę".
9) Referat p.t. „Zadania Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie".
10) Referat p.t. „Klęska społeczna chorób wenerycznych" (prof. Ryll-Nardzewski).
11) Sprawozdanie z wykonania uchwał plenum WRN — Kierownik Biura WRN Ob. Iracki Jan.
12) Uwagi z działalności Biur Prezydialnych Rad Narodowych.
13) Dyskusja i wnioski.

Obecność członków Wojewódzkiej Rady Narodowej na posiedzeniu obowiązkowa.

———ooo———

Zlot zdemobilizowanych

Zlot zdemobilizowanych żołnierzy, zamieszkałych w gminach: Konopnica, Zembo rzyce, Wólka i Jastków, zorganizowany przez Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, odbędzie się w Lublinie dnia 16 czerwca 1946 roku o godz. 11-tej w sali Samopomocy Chłopskiej, ul. Spokojna 5. Ze względu na szereg ważnych spraw, dotyczących zdemobilizowanych, obecność wszystkich b. żołnierzy jest konieczna.

———ooo———

Zebranie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

Dnia 22-go czerwca 1946 r. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. 3-go Maja 24 odbędzie się Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Porządek zebrania: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie z działalności od 1939 r., 3) wybór Zarządu Towarzystwa, 4) sprawy bieżące, 5) wolne wnioski. Zebranie będzie ważne bez względu na ilość przybyłych, jako zwołane w II-gim terminie.

Lublinianie, mała rzecz, a wstyd!

Lublin nie ma wiele zieleni. Poza Ogrodem Saskim jest skwer na Pl. Litewskim, są zieleńce w Al. Racławickich, gdzieniegdzie ulice wysadzone drzewami, gdzieniegdzie świeżo założony trawnik. Tymczasem mieszkańcy Lublina pragnęli by widzieć swe miasto całe skąpane w zieleni, upiększone ogrodami i skwerami, odświeżone zieleńcami.

Plantacje Miejskie, mając na względzie zarówno higienę jak estetykę, wsparcie i stale pracują w tym kierunku w miarę swych skromnych możliwości. Tu się posadzi drzewa, tam zasieje trawnik, gdzieindziej znów zasadzi się kwiaty. I cóż z tego, kiedy ta praca przeważnie idzie na marne. Podczas gdy z jednej strony — krytyka i dezyderaty społeczeństwa, oraz wysiłki i dobra wola czynników miarodajnych, z drugiej strony — swawola, bezmyślność, a zresztą nie lękajmy się słów: wyraźna nieuczciwość. Wszystkie usiłowania kierownictwa Plantacji Miejskich rozbijają się o to, tak rozpowszechnione u nas niestety, bezceremonialne szkodnictwo, które nie szanując drzew, krzewów i kwiatów, rosnących w miejscach publicznych, nie waha się przed ich barbarzyńskim niszczeniem.

Żeby nie być gołosłownym, przytaczamy fakty.

Na skwerku przy ul. Al. Racławickie przed KUL-em rabaty wysadzone zostały w ub. tygodniu kwiatami. Już następnego dnia większa część tych kwiatów została zerwana, przy tym niektóre wyrwane z korzeniami.

W kilku punktach miasta, a specjalnie na Pl. Litewskim, obsiane zostały odnowa trawniki od wiosny już zadeptane. I znowu zaledwie trawa wzeszła, już z niej prawie śladu nie ma. Przechodnie stale tak się śpieszą, że muszą sobie koniecznie skracać drogę poprzez trawnik. Nic nie pomaga: ani upomnienia dozorców, ani tabliczki z napisami, ani wreszcie sama bezbronna wymowa tej młodej, świeżej zieleni. Już znowu Plac Litewski pokryty jest brzydkimi łysinami. To samo dzieje się na skwerkach i zieleńcach w innych częściach miasta.

Był Dzień Lasu. Tłomaczyło się, przemawiało się, prowadziło się propagandę. Młodzież sadziła drzewka. Minęło zaledwie parę tygodni i oto, na ul. Długosza, Północnej, Weteranów dopiero zasadzone przez młodzież szkolną drzewka już są połamane. Bezmyślna swawola ta jest w najwyższym stopniu godna potępienia.

Przy ul. Zamojskiej grupa harcerzy z całym oddaniem poświęciła się pracy przy zakładaniu trawników. Praca ich i dobra wola nie zostały uszanowane. Ul. Zamojska w dalszym ciągu nie ma trawników: wszystko zniszczone, zadeptane.

Co się dzisiaj robi — jutro ulega zniszczeniu. Żadne przestrogi, żadna propaganda, żadne przepisy, nawet nasze zarządzenie w „Gazecie Lubelskiej" nic nie pomaga. Zawsze znajdzie się ktoś nieuczciwy, niekulturalny, bezmyślny, niekarny, kto przyjdzie i zniszczy cudzą pracę i wspólną własność wszystkich mieszkańców Lublina.

Zastanówmy się: doprawdy, że to wstyd!

Z.B.

REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKOWO-BUDOWLANY WOJSKA POLSKIEGO
LUBLIN

zatrudni z dniem 1 lipca 1946 r.

1. Personel techniczny:
   a) inżynier budowlan. 1
   b) technika budowlan. 1
   c) technika elektryczn. 1
   d) technika centraln. ogrzew. 1
2. Personel administracyjny:
   a) admin. koszar. (na Garnizon Puławy) 1
   b) magazyniera 1
   c) zarząd. budynków wojskowych 1
3. Personel biurowy:
   a) pisarzy (ki)
   b) kreślarzy (ki)
4. Rzemieślników:
   a) cieśle 1
   b) stolarzy 2
   c) murarzy 1
   d) zdunów 1
   e) blacharzy 1
   f) szklarzy 1
   g) malarzy 1
   h) elektromonterów 1
5. Wartowników ochronnych 4
6. Dozorców (koszarowych domów mieszkalnych i składów) 6
7. Robotników niewykwalifikowanych 4

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisem karty rzemieślniczej lub świadectwa szkolnego, odpisem zaświadczenia z ostatniej pracy i opinii z Milicji Obywatelskiej należy składać do dnia 20 czerwca 1946 r. do Kancelarii Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo - Budowlanego, Lublin, ul. Szpitalna 12 (przepustki przy ul. Kościuszki 2).

Warunki pracy do omówienia wg. Układu Zbiorowego Pracowników i Robotników Przemysłu Budowlanego z dnia 27-go kwietnia 1946 roku.

p. o. Szef Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo - Budowlanego, Lublin.
(—) *Teresiński, por.*

2790

PRZETWORNIA WYROBOW CHEMICZNYCH
„STANGARD"
poleca swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne itp.
Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

MARIA MALISZEWSKA 33)

„BYLE DO WIOSNY"

Miała czas na rozmyślania. Nie chciała przed samą sobą przyznać się do tego, że z równą siłą jak o męża, dręczy ją niepokój o Tadeusza.

Tyle niebezpieczeństw mu groziło ze wszystkich stron.

Ten straszny anonim, przyniesiony przez Urszulkę to było tylko jedno z niebezpieczeństw. Znacznie gorsze było to, do czego Krystyna nie chciała się przyznać nawet przed samą sobą: to, że z pewnością miał jakiś związek z zamachem na Syma. Jak to on powiedział wczoraj? „Niech pani się nie lęka, ja jestem tylko tym, co porusza sznurki". Ale czy dalekosiężna ręka gestapo nie może chwycić i sznurków i tych, co nimi kierują?

Przypomniała sobie iego nagle postarzałą twarz po przeczytaniu anonimu, zaciśnięte szczęki, gdy mówił, że łotr nie ujdzie sprawiedliwości i miała uczucie jak gdyby żelazna dłoń ścisnęła ją mocno za serce.

Tymczasem, cała Warszawa powtarzała sobie szczegóły zamachu na Syma. Mimo, że lokale publiczne były zamknięte, warszawiacy znaleźli miejsca, gdzie mogli się spotykać i porozumiewać.

Opowiadano więc sobie, jak to do mieszkania Igo Syma na Mazowieckiej 10 zapukano przed ósmą rano. Igo Sym całkiem ubrany, gdyż za chwilę miał wyjechać do Wiednia, otworzył drzwi. Zaraz potem rozległy się strzały rewolwerowe, okrzyki, jacyś ludzie przebiegli długi korytarz pokojów umeblowanych, przy którym mieściło się mieszkanie Syma i powoli, nie śpiesząc się, zeszli ze schodów na ulicę.

Najbliższa sąsiadka Igo Syma, zajmująca pokój obok niego, żona znanego przed wojną aktora rewiowego, opowiadała z ożywieniem wszystkim swym znajomym jak to zapukano do drzwi Syma, jak ktoś po niemiecku spytał o niego i jak zaraz potem rozległy się strzały.

Opowiadano też sobie, że Sym poprzedniego wieczora pojechał na dworzec po brata, którego swoimi stosunkami wyciągnął z Offlagu, jak wstępował potem do restauracji Hotelu Bristol, prosząc, by mu sprzedano jakieś „kanapki", jak późnym wieczorem wrócił z bratem do swego pokoju i jak dolatywały stamtąd odgłosy ożywionej, a nawet burzliwej rozmowy.

— Podobno Sym proponował bratu, by został volksdeutschem, a tamten, porządny chłop, i nie chciał...

— Podobno Sym, jak to zawsze, szantażował go na wypadek, gdyby się nie zgodził.

— Podobno sprzeczka zamieniła się w burzliwą awanturę...

Takich „podobno", zakończonych konkluzją, że to może brat Syma zabił go w uniesieniu, mnożyło się coraz więcej i więcej.

(D. c. n.).

Kalendarzyk

CZERWIEC
15
sobota

Dziś: Jolanty, Wita
Jutro: Jana Franc.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie o godz. 19.15 przemiła amerykańska komedia B. Connersa „Roxy" z Janiną Martini w roli tytułowej. Dalsze role grają: M. Górecka, K. Granowska, E. Ossowska, M. Chmielarczyk, J. Pichelski, J. Śliwa i W. Wacławski.

Reżyser Irena Ładosiówna. Dekoracje zaprojektowała i wykonała Z. Węgierkowa.

„ZAMACH" na dochód Związku b. Więźniów Politycznych, Więzień i Obozów hitlerowskich. W sobotę dn. 15-go b. m. o godzinie 15,30 odbędzie się ostatnie przedstawienie sztuki T. Brezy i St. Dygata „Zamach" w premierowej obsadzie. Jest to bezwzględnie ostatnie przedstawienie, gdyż aktorzy, biorący udział w tej sztuce wyjeżdżają na letnie urlopy.

W niedzielę dn. 16 czerwca odbędzie się poranek taneczny uczennic szkoły tańca M. Łosakiewicz-Grodzkiej. W programie cały szereg układów baletowych do muzyki Szopena, Debussy'ego, Prokofiewa, Szeligowskiego, Mozarta, Moniuszki, Różyckiego i innych.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA gra codziennie wesołą rewietkę pióra Br. Broka. Zdz. Gozdawy, Jerzego Jurandota i W. Stępnia p. t. „Wolnoć, Tomku, w swoim domku". Reżyserował Bronisław Brok. Udział bierze cały zespół. Bilety w przedsprzedaży kasy Teatru. Wobec planowanego tournee — rewietka utrzyma się na afiszu jeszcze tylko kilka dni. Początek o godzinie 19.15.

KINO „APOLLO" wyświetla film p. t. „Miłość w kajdanach". Nadprogram PKF. Początek seansów: 15,30, 17,30, 19,30. W niedziele i święta 13,30.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA" wyświetla film p. t. „Wołga Wołga". Nadprogram P.K.F. Nr. 15/46. Początek seansów w dni powszednie 15, 17, w niedzielę 13, 15; 17.

Na kartki otrzymamy
Smalec, mleko, cukier, kawę i herbatę

Miejski wydział Aprowizacji i Handlu otrzymał ostatnio szereg zwolnień na różne artykuły żywnościowe, które otrzyma ludność naszego miasta. A więc najpierw dzieci. Na kartki czerwcowe „D" kupon Nr. 2 dzieci otrzymają po 200 g. jaj w proszku w cenie 175 zł. za 1 kg. Na kartki majowe „D" kupon Nr. 11 wszystkie dzieci lubelskie otrzymają po 0,35 kg. mleka w proszku w cenie 10 zł. za 1 kg. Na kartki czerwcowe „D" kupon Nr. 12 dostaną dzieci po 3 i pół kg. mleka skondensowanego, w cenie 6 zł. za 1 kg. Prócz dzieci posiadających kartki żywnościowe, wyżej wymienione artykuły otrzymają także dzieci z Domów Dziecka i Żłóbków lubelskich, oraz po 1 kg. mleka skondensowanego na osobę dzieci szkolne w ramach akcji dożywiania. Na kartki majowe i czerwcowe I-ej kategorii i I-ej rodzinnej pracownicy należący do instytucji t. zw. zagwarantowanych, otrzymają smalec. Smalec będzie się wydawać w ten sam sposób, jak paczki UNRRA. Należy wyciąć z kartek majowych i czerwcowych kupony tłuszczowe Nr.Nr. 30, 31, 32, 33 i po naklejeniu złożyć wraz z listami w Miejskim Wydziale Aprowizacji i Handlu. Posiadacze kart żywnościowych I-ej kategorii zagwarantowani otrzymają po 1 kg. smalcu, a członkowie ich rodzin po pół kg. Cena 1 kg. smalcu — 10 zł. Prócz tego na kartki z mies. czerwca przewidziany jest przydział cukru, kawy prawdziwej i herbaty według następującego planu: I-sza kategoria — pół kg. cukru, II-ga kategoria — 0,04 kg., I-sza Rodzinna — 0,25 kg. Kawa prawdziwa: I-sza kategoria — 0,08 kg., II-ga kategoria 0,06 kg., I-sza Rodzinna — 0.04 kg. kawy. Herbata prawdziwa: I-sza kategoria — 0,02 kg., II-ga kategoria — 0,015 kg., 1-sza Rodzinna — 0,01 kg.

(JD).

———ooo———

ZE SPORTU

Przed spotkaniem piłkarskim Śląsk — Lublin

W dniu dzisiejszym publiczność sportowa będzie miała okazję zobaczyć rzadką w Lublinie imprezę piłkarską, w której wezmą udział drużyny: śląska KS „Technicum" z Bytomia i KS LSS z Lublina.

Śląska drużyna wystąpi w następującym składzie:

Wędryński z KS Giszowice na bramce, Olbrych — KS „Ruch" Wielkie Hajduki i Bartoszek — RKS Dzidzice na obronie. W pomocy grać będą: Krobarczyk — KS „Orzeł", Kobylarczyk — KS „Grom" i Maciaż — KS „Proch". W ataku wystąpią: Szczepaniak — HCP Poznań, Kobacz — KS „Polonia", Bytom, Pawelczuk — KS „Polonia" Piekary, Przysneka — KS „Naprzód" i Hyla — RKS Zagłębie. Jest to dosyć silna drużyna, nowo stworzona, która zapewne zademonstruje wysoką klasę gry.

W drużynie LSS grać będą: Mendyk, Górski, Więcek, Rak, Rafalski, Pniewski, Nikończuk, Woźniak, Wronowski, Szynczyk, Dąbrowski.

Trudno jest w tej chwili przewidzieć jakie szanse mają piłkarze lubelscy. W każdym bądź razie wygrana naszych piłkarzy, względnie nawet remis będzie wielkim ich sukcesem. Kontraktując ten mecz, kierownictwo Klubu miało na uwadze przede wszystkim pokazanie publiczności lubelskiej piłkarzy śląskich. Nie chodziło tu o jakiś specjalny sukces piłkarzy LSS-u, bo ci, jeżeli nawet przegrają, to przegrają z honorem, po sportowemu.

———ooo———

Z rozgrywek o mistrzostwo

AZS Lublin — KS MO „Partyzant".

Dziś o godz. 16-ej na boisku przy ul. Okopowej odbędzie się rewanżowe spotkanie pomiędzy drużynami piłkarskimi AZS-u i KS „Partyzant". Ten ostatni wystąpi w najsilniejszym swoim składzie.

———ooo———

Z życia KS LSS

Sekretariat KS LSS-u czynny jest przy ul. Kapucyńskiej 6 (świetlica) od godziny 15.30 do 18-ej.

Sekcja bokserska trenuje od godz. 18-ej wtorki i czwartki w sali Domu Żołnierza.

Kronika MIEJSKA

M. . . . , CHCĄC RATOWAĆ DZIECKO, WPADŁA POD KOŁA AUTA

Na podwórzu przy ul. Pierackiego 3 bawiło się dziecko pod opieką swojej matki Drabik Marii. W pewnym momencie zajechał na podwórze samochód ciężarowy i usiłował zakręcić. Matka, widząc, że dziecko może być przejechane przez auto, chciała je zabrać z podwórza. W chwili gdy była tuż koło dziecka, auto powaliło ją, przejeżdżając przez obie nogi. Ranną odwieziono do szpitala Szarytek.

RANIONY W CZASIE POWROTU Z WESELA

Wach Jan, zamieszkały w Piotrkowie, pow. Lublin, wracając z wesela do domu, został postrzelony przez nieznanych sprawców w rękę i obie nogi. Zachodzi podejrzenie, że zamach ten był dokonany celowo, ponieważ Jan Wach pracuje w Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej.

BEZ PRZYCZYNY USIŁOWAŁ ZABIĆ

Janina M., zamieszkała we wsi Gościeradów, pow. Kraśnik, prowadząc krowy na pastwisko, zauważyła, że jej kury weszły w proso, należące do sąsiada Dudzińskiego Jana. Usiłowała więc kury z prosa spędzić. Dudziński zauważywszy ją w swoim prosie, wybiegł ze swego domu i począł ją bić. Na to nadbiegł brat Janiny Stanisław M. pytając za co sąsiad bije jego siostrę. Miast odpowiedzi, Dudziński chwycił za grace i uderzył nią w głowę Stanisława M. Ciężko ranny Stanisław M. został przewieziony do szpitala Szarytek w Lublinie.

WYJAŚNIENIE

W związku z mylnie interpretowaną naszą notatką, zamieszczoną w „Gazecie Sportowej" Nr. 18 z dn. 11 czerwca b. r. wyjaśniamy, że ob. Wielgusiak pełni zastępczo obowiązki kapitana sportowego lubelskiego OZPN-u tylko na okres urlopu ob. Madeja.

ZAWIADOMIENIE

Towarzystwo Przyjaciół Kultury Antycznej w Lublinie zawiadamia, że 15 czerwca o godzinie 17 wygłosi p. prof. Morelowski odczyt p.t. „Echa antyku w rzeźbie polskiego renesansu i baroku". W sali gimnazjum im. S. Batorego (nad cukiernią Rutkowskiego). Bilety po 15 złotych. 2780

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Kwaterunkowo - Budowlany DOW 7 Lublin, ul. Szpitalna Nr. 12, pok. Nr. 60, ogłasza przetarg publiczny na remont budynków:

1. Kościoła garnizonowego (dach),
2. Domu F.K.W. — Łopacińskiego 3,
3. Budynki więzienia garnizonowego ul. Ś-to Duska 18.

Przetarg odbędzie się dnia 20 czerwca 1946 roku o godz. 12-ej i do tego terminu należy wnosić oferty. Do oferty musi być dołączony kwit wpłacenia pożyczki na Odbudowę Kraju, oraz kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu. 2786

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych tynkarskich elewacji budynku Spokojna 4 w Lublinie, w terminie do dnia 1.9. 1946 roku.

Podkładki przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy, Lublin Spokojna Nr. 4, pokój 76, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi dn. 26 czerwca 1946 roku o godz. 12-ej.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. ogólnej sumy kosztorysu.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie:

1) prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

2) prawo z częściowego skorzystania z oferty.

3) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy
2817 *(Inż. Gozdek)*

WYJAŚNIENIE ODNOŚNIE PAPIEROSÓW NA KARTKI

Oddział Społem w Lublinie, występujący w charakterze Hurtowni Tytoniowej, wyjaśnia co następuje:

W myśl ogłoszenia Miejskiego Wydziału Aprowizacji i Handlu w Lublinie z dnia 13.6.46 r. wszyscy posiadacze kart żywnościowych I kat. z maja, którzy dotychczas nie pobrali papierosów w ilości 40 sztuk na kupon nr. 37, mogą to uczynić, jednak najpóźniej w terminie do dnia 18.6.46 r. włącznie. Po tym terminie kupon nr. 37 z maja I kat. kart żywnościowych nie będzie realizowany. Sklepy rozliczą się kuponami nr. 37 z miesiąca maja kart I kat. najpóźniej dnia 19.6.46 r.

Posiadacze kart żywnościowych, wydanych przez MK otrzymają przydział po 60 sztuk na kupon nr. 1 kart z miesiąca czerwca. Oddział „SPOŁEM" w Lublinie
2814 Hurtownia Tytoniowa

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

DYREKCJA I PAŃSTW. LIC. I GIMN. STASZICA W LUBLINIE ogłasza zapisy do wszystkich klas gimnazjum (oprócz I-ej) i liceum. Przewidziane są klasy przyśpieszone (semestralne) dla młodzieży opóźnionej. Początek zapisów 15 czerwca w godzinach od 9 do 17 w kancelarii szkoły Al. Racławickie 20 b. Szczegóły na miejscu i ew. w afiszach. Dyrektor
2773 *Mgr. Lewacki Tadeusz*

DYREKCJA Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum i Liceum W. Arciszowej w Lublinie, ul. Kapucyńska 6, zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się dnia 26 i 27 czerwca, godzina 8 rano. Zapisy na podstawie świadectw od 1 do 6 lipca. 2719

PRACA

POTRZEBNY fryzjer męski na dobre warunki i manikurzystka, Lublin, Narutowicza 34. 2315

LEKARSKIE

LEKARZ DENTYSTA, Romm Aleksander, ul. Wyszyńskiego 10 (lewa oficyna), II piętro. 2470

HANDLOWE

WYPRZEDAŻ z powodu wyjazdu — pianino, harmonia klawiszowa 80 basów, maszyna do szycia, różne meble. Lublin ul. Świętochowskiego nr. 2. 2777

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany, mierniczy przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 2524

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

SKLEP KUPIĘ w śródmieściu. Wiadomość kierować do Działu Ogłoszeń Gazety Lubelskiej pod „13". 2821

SPRZEDAM 1/2—1 morgi ziemi. Rury Jezuickie. Wiadomość Wieniawska 8—24a. 2808

ZGUBY

ZGUBIONO dokumenty w Lublinie na nazwisko Aleksandra Jeszko Graniczna 16 m. 20. Znalazca proszony jest o podanie swego adresu, lub dostarczenie ich pod wskazany adres. 2753

W NOCY 12.VI. zostawiłem chlebak z rzeczami stacja Nałęczów. Łaskawy znalazca odda zawiadowcy stacji Nałęczów. 2819

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: zaświadczenie zwolnienia od służby wojskowej, wydane przez RKU Lublin — powiat, oraz zaświadczenie na medal za „Odrę—Nisę—Bałtyk" na nazwisko Barana Jana, zamieszkałego wieś Wrotków, pow. Lublin. 2806

POSZUKIWANIA

INŻ. ROESNER, chemik, zatrudniony podczas kampanii 1944/45 r. w cukrowni „Garbów" proszony jest o podanie swego adresu do cukrowni Brześć Kujawski, woj. pomorskie, powiat włocławski, poczta Brześć Kujawski. 2762

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość Krucza 4 — 9, godzina 15—18. 2811

RÓŻNE

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin, Krakowskie Przdmieście 58 m. 8 (front). 2809

UWAGA!

Ogłoszenia do Gazety Lubelskiej prosimy dawać upoważnionemu przez nas akwizytorowi lub do Administracji — Dział Ogłoszeń. 2710

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—6781 Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski